

Przemysław Michał Hankus

Uniwersytet Wrocławski

hankus.przemyslaw@gmail.com

Ekonomiczne aspekty secesji. Uwagi na temat gospodarczych efektów secesji w koncepcji Hansa-Hermann Hoppego

JEL Classification: F4, F5, F43, F50

Keywords: secesja, decentralizacja, Hoppe, libertarianizm, szkoła austriacka

Abstract

Economic aspects of secession. Remarks on economic effects of secession in Hans-Hermann Hoppe's approach

The paper examines Hans-Hermann Hoppe's economic rationale for secession and arguments presented in the works of this thinker in favor of secession. After a brief introduction to his views on the issue in question main drawbacks in his argumentation are being pointed out, conclusions are being drawn and suggestions are being made as to what and where should be changed and fixed in order to make it no longer suffering from inconsistencies and methodological slips as well as presenting more coherent set of claims.

1. Wprowadzenie

Z uwagi na mające miejsce w Europie (Katalonia, Baskonia, Szkocja, Flandria i Walonia, Bawaria, Padania — Północne Włochy, Wenecja, Korsyka, Bretonia itd.) i w innych miejscach świata (Teksas, Bougainville, Grenlandia, Fidzi itd.) procesy secesjonistyczne, które mają doprowadzić do powstania szeregu nowych państw — czy to w wyniku separatyzmu czy irredentyzmu — coraz częściej i na coraz większym poziomie szczegółowości dyskutowane są gospodarcze konsekwencje, jakie mogą przynieść wspomniane procesy. W związku z tym uzasadnionym wydaje się bliższe przyjrzenie się poglądom gorącego orędownika

secesjonizmu, jednego z prominentnych przedstawicieli szkoły austriackiej i teoretyka libertarianizmu¹, Hansa-Hermann Hoppego.

Celem artykułu jest zabranie głosu w debacie na temat procesów secesjonistycznych ze szczególnym uwzględnieniem ich ekonomicznych skutków i uwarunkowań. W wywodzie wskazano i dokonano krytycznej analizy mankamentów ekonomicznych skutków procesów secesjonistycznych obecnych w poświęconych tematyce secesji publikacjach H.H. Hoppego. Podjęto także próbę skorygowania owych — spowodowanych czy to przeoczeniem, czy niedopowiedzeniem i brakiem precyzji — wad przedmiotowej analizy, oraz uzupełniono i zmodyfikowano ustalenia Hoppego tak, by były one bardziej spójne z metodologicznego punktu widzenia. Wskażę też, które z elementów jego analizy są w moim odczuciu na tyle dyskusyjne, że byłoby warto zastanowić się nad ich całkowitym odrzuceniem.

Po przedstawieniu ogólnego zarysu procesesjonistycznych ustaleń libertariańskiego teoretyka, wymieniono oraz omówiono dostrzeżone w niej niedociągnięcia, a następnie przeprowadzono krytykę. W podsumowaniu zaprezentowano wnioski płynące z tej analizy i propozycje natury teoretycznej.

2. Scenariusz „Europy Tysiąca Liechtensteinów”

Scenariusz zakładający osiągnięcie stanu tzw. ładu naturalnego, w którym istniałyby i funkcjonowały społeczeństwa prawa prywatnego (*private law societies*) (Hoppe, 1997; Hoppe, 2011b), może zostać gradualistycznie zrealizowany na drodze secesji kolejnych, coraz mniejszych terytoriów tak, by w ostateczności aktu secesji mogła dokonać każda jednostka.

Tak zarysowany przez Hoppego wariant działań zakłada *de facto* „secesję nieograniczoną, czyli nieskrępowane powstawanie niezależnych, wolnych terytoriów, aż obszar jurysdykcji państwa skurczy się do zera. W tym celu — i w zdecydowanej opozycji do etatystycznych projektów [...]” postuluje się „wizję świata złożonego z dziesiątek tysięcy wolnych krajów, regionów i kantonów, z setek tysięcy wolnych miast, [...] oraz jeszcze większej liczby wolnych dzielnic i osiedli, zintegrowanych gospodarczo przez wolny handel (im mniejsze terytorium, tym większy nacisk ekonomiczny, by handel był wolny!) oraz przez międzynarodowy standard złotego pieniądza towarowego” (Hoppe, 2006, s. 309–310).

Można powiedzieć, że Hoppe postuluje „powrót do przeszłości”, tj. do modelu średniowiecznej Europy, w której między XII a XVII w. istniały setki wolnych i niepodległych miast (Hoppe, 2006, s. 377). Biorąc pod uwagę teorię, historię społeczną oraz teorię ekonomiczną i historię gospodarczą (Hoppe, 2006, s. 168),

¹ Warto nadmienić, że na gruncie libertarianizmu tematyka secesji była obecna już od dłuższego czasu. Zob. (Rothbard, 1994; Rothbard, 2010, s. 294; Rothbard, 2016, s. 47–48; Gordon (ed.), 1998; Rockwell (ed.), 2000, s. 230–232).

należy, zdaniem Hoppego, opowiedzieć się za secesją. Według niemieckiego uczonego rozdrobnieniu na tysiące niezależnych podmiotów (królestw, księstw, hrabstw, kantonów, wolnych miast itp.), tj. „politycznej anarchii”, Europa zawdzięcza swój cywilizacyjny sukces. Ruchy separatystyczne i secesjonistyczne mogą zdaniem Hoppego stanowić podstawę dla nowej Europy, opartej o wielość niewielkich jednostek politycznych, domagających się politycznej, kulturowej oraz gospodarczej suwerenności, a także ideałów klasycznego liberalizmu: własności prywatnej, wolnego handlu i konkurencji (zarówno w sferze kultury, gospodarki, jak i polityki), które to ideały są integralną częścią historycznego rozwoju świata Zachodu (Hoppe, 1998, s.191).

Zakrojone na „dostatecznie dużą skalę” procesy secesjonistyczne mogłyby w ujęciu Hoppego doprowadzić do stworzenia świata składającego się z

dziesiątek tysięcy różnych krajów, regionów, kantonów oraz setek tysięcy niepodległych wolnych miast. [...] W rezultacie znacznie zwiększyłyby się możliwości migracji ze względów ekonomicznych, a świat stałby się krainą małych, prowadzących liberalną politykę państw, połączonych ze sobą więzami wolnego rynku i międzynarodowego pieniądza towarowego. Byłby to świat nieznanego do tej pory dobrobytu, wzrostu gospodarczego i postępu cywilizacyjnego (Hoppe, 2006, s. 174–175).

3. Ekonomiczne uzasadnienia i domniemane korzyści płynące z secesji

Dowodząc na rzecz secesji, Hoppe przywołuje szereg argumentów natury utilitarystycznej, które jego zdaniem uzasadniają podział państw na coraz mniejsze terytorialnie jednostki polityczne.

Odnosząc się do korzystnych efektów i skutków secesji, niemiecki badacz podaje, że przyniosłaby ona (Hoppe, 2006, s. 168–170; Hoppe, 1998, s. 212–215):

a) integrację gospodarczą, ponieważ im mniejsze terytorium oraz im mniejszy rynek wewnętrzny, tym *ceteris paribus* bardziej prawdopodobne, że będzie się opowiadało za wolnym handlem;

b) wzrost i przyspieszenie rozwoju gospodarczego, ponieważ nowy secesjonistyczny rząd byłby bardziej skłonny do opowiedzenia się za prywatyzacją, a im większa jej skala i zasięg, tym niższy poziom opodatkowania, a im mniej wewnętrznych regulacji (rynku), tym większy wkład w gospodarczą integrację i wzrost;

c) wzrost produkcji, ponieważ secesjoniści nie mieliby już powodów, by sądzić, że oni sami lub zamieszkiwany przez nich region jest nadmiernie wykorzystywany przez innych (dotychczas opodatkowujący ich rząd), a generowane przez nich chociażby wpływy podatkowe zasilą kasę niepopieranego przez nich i nielegitymizowanego rządu, dzięki czemu oni sami będą mogli dysponować swoimi dobrami i pieniędzmi (owocami swojej pracy), samemu o nich decydować;

d) integrację pieniężną, ponieważ w konsekwencji łatwiejsze stałoby się przywrócenie pieniądza towarowego, np. standardu złota, srebra lub bimetalizmu;

e) wzrost międzynarodowej konkurencji (np. w obszarze przepisów podatkowych i systemów prawnych), dzięki czemu jednostka ma wybór: może opuścić terytorium jednego z nich (zakładając, rzecz jasna, że żadne odgórne restrykcje dotyczące migrowania nie zostają wprowadzone) — tego, na którym obecnie przebywa, a gdzie nie czuje się najlepiej, którego system uważa za zbyt opresyjny, podatki za zbyt wysokie itp., dzięki czemu może prowadzić działalność gospodarczą czy pracować tam, gdzie warunki dla prowadzenia biznesu czy do pracy są jej zdaniem lepsze, bardziej korzystne. Tym samym, by nie tracić mieszkańców w wyniku wspomnianej konkurencji ze strony innych państw, doświadczające masowej emigracji państwa znajdują się pod presją dokonania reform liberalizacyjnych.

Podsumowując te ustalenia, można przytoczyć fragment wypowiedzi Hoppego, która bodaj najdobitniej obrazuje jego ekonomiczne uzasadnienie secesji:

Małe rządy mają wielu bliskich konkurentów. Jeśli wprowadzą zbyt wysokie podatki lub zbyt duże regulacje w porównaniu do swych konkurentów, doprowadzą do bolesnego dla siebie odpływu siły roboczej lub kapitału. Ponadto im mniejsze jest państwo, tym większa presja, by stawiać na wolny rynek kosztem protekcyjnizmu. Każda rządowa ingerencja w handel zagraniczny prowadzi do relatywnej pauperyzacji — tak wewnątrz, jak i na zewnątrz. Lecz im mniejsze terytorium i rynki wewnętrzne, tym bardziej bolesny będzie jej efekt. Jeśli Stany Zjednoczone wybrałyby protekcyjnizm, średni poziom życia w USA obniżyłby się, lecz nikt by nie głodował. Jeśli pojedyncze miasto, przykładowo Monako, zrobiłoby to samo, niemal natychmiastowo by to odczuło. Uznajmy gospodarstwo domowe za wyobraźnię najmniejszą jednostkę separatystyczną. Angażując się w nieograniczony wolny handel, nawet najmniejsze terytorium może w pełni integrować się z rynkiem światowym i czerpać zyski z każdej zalety podziału pracy. Jego władarze mogą natomiast stać się najzamożniejszymi ludźmi świata. Z drugiej strony jeśli właściciele tego samego gospodarstwa zdecydowaliby się na zaniechanie międzyterytorialnego handlu, skończyłoby się to nędzą lub śmiercią. Zatem im mniejsze terytorium i im mniejszy jego rynek wewnętrzny, tym prawdopodobieństwo, że wybierze drogę wolnego rynku jest większe (Hoppe, 2014c).

4. Mankamenty teoretycznych ustaleń Hoppego

W swoich rozważaniach na temat ekonomicznych skutków secesji Hoppe, biorąc pod uwagę stosowaną przez niego metodologię i sposób konstruowania argumentów, popełnił pół tuzina dość rażących i wymagających szerszego omówienia błędów.

Po pierwsze, Hoppe wyszedł w swojej analizie poza ekonomię deskryptywną na rzecz ekonomii normatywnej, spekulatywnej. Nie poprzestał na opisie ekonomicznym *sensu stricto*, dodając do prezentowanych ustaleń porcję własnych, subiektywnych przemyśleń, zabarwionych zawartymi *implicite* wnioskami płynącymi z etyki libertariańskiej. Tym samym, zamiast zarysowania z czysto ekonomicznego punktu widzenia możliwych wariantów, zaczął szkicować takie, do których ma osobistą predylekcję. Charakterystyczna czy też postulowana przez austriacką szkołę ekonomii zasada *Werfreiheit*, tj. wolności od wartościowania, została w tym miejscu pominięta, narażając ustalenia niemieckiego teoretyka na

zarzut subiektywizmu i przemycania do analizy ekonomicznej osobistych prze-
myśleń, uprzedzeń, wartościowań itp.

Po drugie, w miejsce twierdzeń o charakterze *a priori* i systemu logiczno-
-dedukcyjnego, charakterystycznego dla austriackiej szkoły ekonomii i jej przed-
stawicieli, Hoppe stara się operować mniej lub bardziej prawdopodobnymi sce-
nariuszami wydarzeń, wchodząc na pole prognostyki i metody scenariuszowej.
Prezentowane przez niego najbardziej prawdopodobne ekonomiczne skutki se-
cesji, jakkolwiek mogą być one prawdziwe, stanowią li tylko pewną prognozę
w oparciu o pewne przypuszczenia i przyjęte założenia. Nie można jednak o nich
powiedzieć, że stanowią logiczną konkluzję podstawowych twierdzeń, ponieważ
twierdzenia te same w sobie są twierdzeniami jak najbardziej możliwymi do pod-
ważenia i obalenia, w przeciwieństwie do szeregu apriorycznych twierdzeń, na
których zbudowana jest ekonomiczna analiza przedstawicieli szkoły austriackiej.
W związku z tym omawiane ustalenia Hoppego mają mniejszą wartość na polu
czystej ekonomii, a większą chociażby na polu prognostyki.

Po trzecie, niemiecki uczony zdaje się ignorować własne ustalenia teoretycz-
ne, prezentowane w szczególności w książce *Demokracja — bóg, który zawiódł*,
w których w mniej lub bardziej przekonujący sposób dowodzi wyższości czy
też mniejszych wad monarchii względem demokracji. Porównując ze sobą te dwa
modele ustrojowe „ułomne porządki społeczne” (Hoppe, 2006, s. 25–27), Hoppe
stara się wykazać, że, jakkolwiek obydwu daleko jest do postulowanego przez
niego ładu naturalnego (*natural order*), to monarchia ma jego zdaniem więcej
cech charakterystycznych dla postulowanego wzorca. Niemniej jednak przyta-
czany przez niego celem zilustrowania, a wręcz potwierdzenia głoszonych tez,
przykład średniowiecznej, mocno rozdrobnionej i zdecentralizowanej Europy, to
egzemplifikacja ładu opartego o monarchie (królestwa, księstwa, hrabstwa, wol-
ne miasta) w ramach dominującego wówczas systemu feudalnego². W związku
z tym Hoppe, by być bardziej konsekwentnym i spójnym w swoich rozważaniach,
powinien postulować nie tylko samą secesję, ale i secesję połączoną z likwidacją
ustroju demokratycznego (jeśli taki uprzednio istniał na obszarach secesjonistycz-
nych) na rzecz (restauracji) monarchii. Jakie są bowiem gwarancje, że wszelkie
pozytywne ekonomiczne skutki secesji, o których pisze Hoppe, nie zostaną za-
przepaszczone czy też ich realizacja uniemożliwiona w wyniku funkcjonowania
tak krytykowanego przezeń ustroju? Jeśli jego zdaniem ustrój państwa odgrywa
tak istotną rolę w analizie, to z jakiego powodu kwestia ta, gdy przychodzi do ana-
lizy ekonomicznej, została niemalże w całości pominięta? Co prawda, wracając
do punktu pierwszego i zagadnień związanych z ekonomią deskryptywną, wydaje
się, że właśnie abstrahowanie od tych tematów jest bliższe *stricte* ekonomicznej

² Co dość istotne, Hoppe dodaje, że średniowieczny porządek feudalny w trzech zasadni-
czych względach zbliżał się do ładu naturalnego: „a) pod względem supremacji prawa i pod-
porządkowania wszystkich jednemu prawu; b) braku władzy tworzenia prawa; c) braku legalnego
monopolu rozsądzania sporów” (Hoppe, 2014a, s. 75–76).

analizie omawianej tu materii, tym niemniej, w świetle pozostałych ustaleń niemieckiego badacza, takie postępowanie wydaje się cokolwiek zastanawiające. Jeśli już w swych ustaleniach wszedł na pole ekonomii normatywnej, to i w tym miejscu mógł pokusić się o zarysowanie wpływu czynników ustrojowych na gospodarkę nowych aktorów międzynarodowych.

Po czwarte, należy zdać sobie sprawę z tego, że demokratyczni zarządcy (*caretakers* — jak ich określa Hoppe (2006, s. 86) nawet mniejszych państw nagle — jedynie lub też głównie z uwagi na przeprowadzane procesy secesjonistyczne — nie obniżą (w krótkim czy nawet średnim okresie) swojej preferencji czasowej. Równie dobrze mogą ją bowiem zwiększyć, chcąc jeszcze bardziej wyeksploatować swoich obywateli i zarządzaną przez nich (na okres kadencji) własność publiczną, by następnie, korzystając ze swobody przemieszczania się, przenieść się do innego kraju czy innego państwa i tam korzystać ze zdobytego majątku, „owoców” swoich rządów. Jeśli to, o czym była mowa w poprzednim punkcie odnośnie mankamentów demokracji, jest prawdą, to bynajmniej nie jest powiedziane, że jedynie zmniejszenie obszaru państwa demokratycznego będzie skutkowało diametralną zmianą postępowania rządzących. Sam Hoppe twierdzi co prawda, że „Nawet jeśli w wyniku owych decentralistycznych tendencji powstaną nowe państwa — demokratyczne i inne — to fakt ich terytorialnego ograniczenia, przy zwiększonej w związku z tym konkurencji pomiędzy nimi, będzie sprzyjał umiarkowaniu w stosowaniu wyzysku wobec produktywnych jednostek” (Hoppe, 2014a, s. 95), jest to jednak, ponownie, jedynie spekulacja, a nie w pełni naukowe dowodzenie. Równie dobrze skutek może być odmienny, tj. wzrost etatyzmu i interwencjonizmu w nowych państwach, o czym mogą świadczyć chociażby programy proniepodległościowych i dominujących partii politycznych w Szkocji czy w Katalonii (Scottish National Party i Junts pel Sí, odpowiednio). Podobnie, wbrew twierdzeniom Hoppego, takie nowe rządy nie muszą koniecznie opowiedzieć się za wolnym handlem, ponieważ nie wynika to w żaden logiczny sposób z samej teorii ekonomii³. Co więcej — i co dość zastanawiające — w kontekście tego, co zostało zasygnalizowane powyżej, Hoppe ilustruje swoje rozumowanie przykładami państw niedemokratycznych, tj. Monako, Liechtensteinu czy Singapuru, a jedynym państwem demokratycznym w wymienionym przez niego gronie jest Szwajcaria (Hoppe, 2014a, s. 95), a zatem państwo o dość unikatowych rozwiązaniach ustrojowych, bardzo trudnych, jak się wydaje, do zaadoptowania w nowym państwie w krótkim, a nawet w średnim okresie. Można zaryzykować

³ Jakkolwiek *prima facie* twierdzenie o odwrotnie proporcjonalnej zależności między rozmiarem terytorium a predylekcją do wolnego handlu może się wydawać prawdziwe, to pozostaje nieodparte wrażenie, że wielkość terytorium jest zaledwie jednym z co najmniej kilku, niekoniecznie przesądzającym i rozstrzygającym, czynników, decydujących o tym, czy dane państwo nie będzie stawiało przeszkód i barier pragnącym handlować ponad granicami państw przedsiębiorcom. Czynniki takie, jak uwarunkowania geograficzne (geologiczne, klimatyczne, hydrologiczne itp.), demograficzne czy kulturowe, wydają się być w tym kontekście nie mniej istotne.

stwierdzenie, że choć Hoppe nie pisze tego wprost, to jednak podświadomie dostrzega, że to, co zostało w tej analizie powiedziane odnośnie kwestii ustrojowych, ma jednak istotne znaczenie.

Po piąte, procesjonistyczny scenariusz Hoppego zakłada, że rządy nowych państw będą miały większe (najlepiej pełne) poszanowanie dla praw własności prywatnej i zezwolą na masową prywatyzację dóbr publicznych i zasobów będących w posiadaniu państwa, dzięki czemu możliwym stanie się zmniejszenie władzy centralnej państwa, ponieważ będzie ono „sukcesywnie pozbawiane własności publicznej, teren dostępny jego przedstawicielom będzie coraz bardziej ograniczany, a jego prawa będą stosowane na coraz mniejszym terytorium, aż w końcu państwo zaniknie” (Hoppe, 2014b, s. 129–130). Secesja ma być narzędziem, dzięki któremu na poziomie coraz mniejszych wspólnot „staną się widoczne dla opinii publicznej głupota, arogancja oraz skorumpowanie polityków i lokalnych plutokratów”, co zdaniem Hoppego „daje szansę na wykorzenienie tych wad” (Hoppe, 2014a, s. 95). Pozostawiając poza obszarem tej analizy praktyczne sposoby implementacji mechanizmów prywatyzacyjnych, które mogą stanowić temat osobnej analizy⁴, ciężko jest oprzeć się wrażeniu, iż wygłoszone z dużą pewnością co do jego prawdziwości twierdzenie Hoppego jest najwyżej przykładem myślenia życzeniowego, albowiem nie ma absolutnie żadnej naukowej gwarancji, że będzie właśnie tak, jak zarysowuje to Hoppe. Co więcej, wystarczy spojrzeć na wyniki badań opinii publicznej i oceny działań kolejnych rządów i poszczególnych polityków, by przekonać się, że i dzisiaj, na poziomie dużych i scentralizowanych państw, świadomość wspomnianych przez niemieckiego uczonego wad i mankamentów związanych z polityką wśród społeczeństwa jest dość duża, niemniej jednak nie pociąga to za sobą daleko idących konsekwencji, takich jak chociażby rosnące i rozszerzające swój zasięg dążenia secesjonistyczne, które ten stan rzeczy miałyby zmienić, co, wzięwszy pod uwagę ustalenia Hoppego, mogłoby się wydawać jedną z naturalnych konsekwencji.

Po szóste, warto wspomnieć o tzw. paradoksie imperializmu (Hoppe, 2011a, s. 110–113), zgodnie z którym liberalizm wewnątrz państwa prowadzi do zwiększenia stopnia jego ekspansywności oraz zaborczości, albowiem w zamożniejszym oraz bogatszym państwie (bogatym dzięki dobrobytowi jego obywateli) można wyasygnować większe środki na zakończone sukcesem kampanie wojenne (przy spełnieniu założeń opisanych powyżej). Tym samym wewnętrzny libe-

⁴ Jednym z możliwych rozwiązań może być prywatyzowanie dóbr pozostających pod kontrolą państwa na zasadzie przydzielania tytułów własności zgodnie z poniesionymi nakładami podatkowymi tak, aby ten, kto w największym stopniu przyczynił się do sfinansowania i utrzymania danych dóbr, mógł w pierwszej kolejności czy też jako jeden z pierwszych otrzymać je na własność. Powstają tu jednak pytania o sprawiedliwość takiego mechanizmu oraz o rzeczywiste możliwości stwierdzenia wielkości zadośćuczynienia poszkodowanym przez państwowe opodatkowanie obywatelom. Co więcej, czy nie stanowi to, sprzeczne z prezentowanymi przez Hoppego ideami libertariańskimi, choćby częściowego racjonalizowania i wręcz usprawiedliwiana dokonywanych przez państwo interwencji binarnych?

ralizm staje się zatem warunkiem i środkiem skutecznego imperializmu: „przy innych warunkach niezmiennych to państwa wewnętrznie bardziej »liberalne«, czyli z relatywnie niskimi podatkami i ograniczoną liczbą ustawowych regulacji, wygrywają wojny z państwami mniej »liberalnymi«, czyli bardziej opresyjnymi” (Hoppe, 2014a, s. 90). Jeśli faktycznie zgodnie z tym, czego dowodzi Hoppe, małe państwa powstałe w wyniku secesji mają być bardziej liberalne gospodarczo i mniej zetatywowane, i dzięki temu lepiej prosperować niż większe i bardziej scentralizowane państwa (opiekuńcze), to czy zgodnie z twierdzeniem niemieckiego uczonego nie wzrośnie tym samym niebezpieczeństwo, że te pierwsze zaatakują i skutecznie podbiją państwa sąsiednie (lub inne), mniej liberalne wewnętrznie, w których nie doszło do procesów decentralizacyjnych i secesjonistycznych? Jeśli teoria Hoppego odnośnie imperializmu jest prawdziwa, to tak właśnie powinno się stać, ponieważ nie wspomina ona o rozmiarach terytorium państwa, za główny i podstawowy czynnik *vel* determinantę takiego a nie innego przebiegu wydarzeń uznając wewnętrzny liberalizm państwa. Może w tym miejscu powstać zarzut o konstrukcję błędnego koła, w którym wpierw liberalne gospodarczo i prężne państwa podbijają inne, mniej liberalne, by ten niekorzystny stan rzeczy, tj. istnienie niewielu scentralizowanych i zajmujących duże obszary państw, zmierzających w stronę etatyzmu, zmienić przez ich fragmentaryzację przez secesję, która doprowadzi ponownie do wyłonienia bardziej liberalnych państw, mogących ponownie prowadzić skuteczną imperialistyczną politykę podbojów i tak *ad infinitum*.

5. Wnioski

W świetle tego, co zostało zaprezentowane, można stwierdzić, że jakkolwiek prezentowane przez Hoppego twierdzenia wnoszą ciekawy i istotny głos w debatę na temat szeroko pojętej secesji i jej ekonomicznych skutków w szczególności, to jednak niemiecki badacz nie ustrzegł się przed kilkoma mniej lub bardziej poważnymi błędami.

Wydaje się, że Hoppe powinien ponownie przemyśleć, skorygować czy uzupełnić swoją analizę, przykładowo o przedstawienie konsekwencji dalszego funkcjonowania ustroju demokratycznego w nowopowstałych wskutek procesów secesjonistycznych państw na ich potencjalny dalszy rozwój gospodarczy, sygnalizując, na ile jest to do pogodzenia z pozostałymi jego ustaleniami.

Wartą refleksji wydaje się również próba oddzielenia ustaleń *stricte* naukowych, opartych o przyjętą wcześniej metodologię, od tych o charakterze wręcz publicystycznym tak, by te drugie znalazły się chociażby w zbiorze o charakterze popularno-naukowym, dającym autorowi większą swobodę w formułowaniu stwierdzeń, hipotez, scenariuszy czy wniosków, obarczonych mniejszymi rygorami formalnymi.

Jeśli zaprezentowane wątpliwości dotyczące wpływu paradoksu imperializmu na analizę procesów secesjonistycznych są uzasadnione, to należałoby się również zastanowić nad tym, czy aby na pewno poszczególne elementy dorobku Hoppego nie czynią go niekoherentnym. W związku z tym bądź paradoks imperializmu, bądź ustalenia dotyczące pozytywnego wpływu secesji na gospodarkę i jej liberalizację należałoby w sposób zasadniczy zrewidować, by cały gmach teoretyczny mógł być gmachem, na którego fundamentach powstaje budowla, która nie zawali się wskutek błędów architektonicznych. Jednym z podstawowych wymogów względem każdej teorii jest jej spójność i brak wewnętrznych sprzeczności, w związku z czym wszelkie jej elementy, które uniemożliwiają spełnienie wspomnianych kryteriów, należy albo zmienić i odpowiednio przystosować, albo po prostu odrzucić.

Dyskusja na temat ekonomicznych skutków secesji, z uwagi na przebieg procesów secesjonistycznych w Europie i na świecie, z pewnością nie ustanie i będzie się pogłębiać, w czym, mam nadzieję, pomógł ten artykuł.

Bibliografia

- Hoppe H.-H. (1997), *What Must Be Done*, lecture given at „The Bankruptcy of American Politics” conference, sponsored by the Mises Institute and held in Newport Beach, California.
- Hoppe H.-H. (1998), *The economic and Political Rationale for European Secessionism*, [w:] *Secession, State & Liberty*, ed. D. Gordon, New Brunswick, New Jersey.
- Hoppe H.H. (2006), *Demokracja — bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, Warszawa.
- Hoppe H.H. (2011a), *Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, Warszawa.
- Hoppe H.-H. (2011b), *Of Private, Common and Public Property and the Rationale for Total Privatization*, „Libertarian Papers” 3, art. nr 1.
- Hoppe H.H. (2014a), *Krótką historia człowieka. Libertarianśka rekonstrukcja postępu i upadku*, Warszawa.
- Hoppe H.H. (2014b), *Wielka fikcja — państwo w epoce schyłku*, Warszawa.
- Hoppe H.H. (2014c), *Ekonomia, filozofia i polityka*, www.mises.pl/blog/2014/04/09/hoppe-ekonomia-filozofia-polityka-wywiad (dostęp 11.08.2016).
- Rothbard M.N. (1994), *Nations by Consent: Decomposing the Nation-State*, „The Journal of Libertarian Studies” 11, nr 1.
- Rothbard M.N. (2000), *Just Boundaries and National Self-Determination*, [w:] *The Irrepressible Rothbard. The Rothbard-Rockwell Report. Essays of Murray N. Rothbard*, Burlingame, California.
- Rothbard M.N. (2010), *Etyka wolności*, Warszawa.
- Rothbard M.N. (2016), *Never a Dull Moment. A Libertarian Look at the Sixties*, Auburn.